

Jutro w Pawłokomie minister SZ Ukrainy Klimkin będzie robił kampanię wyborczą (w Polsce to niespotykane).

Dlatego postanowiłem w punktach podać kilka informacji za które biorę pełną odpowiedzialność.

1. Przed wojną proboszczem w Pawłokomie był późniejszy proboszcz w Iskani, ks. greckokatolicki Michajło Huk, którego dwóch synów było na wysokich stanowiskach w OUN (Miroslaw Huk „Hryhor” kierował Okręgiem OUN „Chłodny Jar” a jego brat był szefem ukraińskiego SB na tym terenie, czyli grupy wykonującej wyroki śmierci), trzeci był w UPA (lekarz sotni „Burłaki”).
2. Po nim funkcję tą w Pawłokomie sprawował ks. Wasyl Szewczuk „Kadyło”, kapelan przemyskiego kurenia UPA. Brał on osobiście udział w mordach (mam nagranie video świadka i kilku innych którzy mówią co on robił na tym terenie). To pokazuje czym była wieś Pawłokoma.
3. W akcji odwetowej w Pawłokomie (sprawa związana z wcześniejszym mordem żołnierzy AK i sołtysa, których zwłoki Ukraińcy nie oddali na żądanie lokalnej AK) zginęło do 150 osób, a nie 360. Pisał o tym dr Zdzisław Konieczny w książce „Był taki czas. U źródeł akcji odwetowej w Pawłokomie”, Przemyśl 2005. Z moich rozmów z osobami, które brały udział w tej akcji z całą odpowiedzialnością potwierdzam tą liczbę. Osoby rozstrzelowano po wcześniejszym przesłuchaniu przed specjalną komisją.
4. Należy dążyć bezwzględnie do ekshumacji w Pawłokomie, aby raz na zawsze skończyć z manipulacją faktami.
5. Ukraińcy twierdzą, że w Pawłokomie wspomnianych żołnierzy AK zabrało NKWD. Mam nagranie świadka, który po nazwisku mówi kto porywał tych akowców. Oczywiście miejscowi

Ukraińcy.

6. Po akcji w Pawłokomie Ukraińcy opublikowali z nazwiska 42 osoby, które pochodziły z tej wsi i nadal działały w UPA, niektórzy do 1947 roku. To pokazuje jak nacjonalistyczna była ta wieś!